

Prof. dr hab. Marek Cybulski
Uniwersytet Łódzki

**Ocena osiągnięć naukowo-badawczych i dydaktycznych
dra Marceliego Olmy
w związku z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego**

Dr Marceli Olma jest zatrudniony od r. 1998 roku w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytetu Pedagogicznego) im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie – na etatach asystenta i następnie adiunkta. Uzyskał doktorat w tejże uczelni w r. 2003 na podstawie rozprawy *Język i styl korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego: analiza pragmatyczna (na podstawie listów emigracyjnych do Władysława Chodźkiewicza)*.

Oceniając dorobek p. dra Marceliego Olmy wziąłem pod uwagę następujące fakty.

1. Autorstwo monografii.

Habilitant jest autorem dwóch monografii.

Pierwsza monografia to *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza. Analiza pragmalingwistyczna* (Kraków 2006, ss. 196). Książka zawiera więcej niż zapowiada podtytuł, bo analizę nie tylko pragmalingwistyczną, lecz także opis zjawisk systemowych: fonetycznych, fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, a ponadto także leksyki z punktu widzenia jej związku z potoczną odmianą języka. Zastrzeżenia miałbym tylko do drobiazgów, jak np. rozpatrywanie różnicy między *niech wezmą* a *niech biorą* w nawiązaniu do kategorii czasu, nie zaś, co byłoby trafniejsze, aspektu (s. 114). Rozpatruje się również cechy stylu listów Kraszewskiego, inaczej jednak niż w tradycyjnych opracowaniach „języka i stylu” pisarzy.

Analiza jest tu bowiem ujmowana także w kategoriach i z użyciem pojęć genologii, tekstologii i pragmatyki językowej. Dr Olma sprawdził, jak Kraszewski realizował ustalone, tradycyjne konwencje epistolarne, w jakim zakresie ich przestrzegał, w jakim zaś i z jakich powodów od nich odchodził - szczególnie dokładny jest tu opis kompozycji listów z wyliczeniem m.in. formuł i ich wariantów charakterystycznych dla kolejnych części tekstu. Rozpatrzone też zostały mechanizmy spójności tekstów, w tym wykładniki dialogiczności korespondencji, delimitatory, wyrażenia metatekstowe, tranzykcje, struktury anaforyczne.

Opisano też akty etykiety językowej – zarówno sformułowane szablonowo jak i oryginalne. Miałbym tu tylko zastrzeżenia co do wyróżnienia kategorii powitań, która nie ma w listach Kraszewskiego swoistych wykładników formalnych..

Oczywista jest wartość materiałowa rozprawy. Analiza poprzedzona została bardzo trudnym, praco- i czasochłonnym odczytaniem mało czytelnych rękopisów Kraszewskiego. To niewątpliwa i trwała zasługa dra Olmy. Sama analiza materiału jest poprawna, bardzo dobrze ugruntowana w teoriach językoznawczych - rozprawa pokazuje odczytanie autora w obszernej i różnorodnej literaturze przedmiotu, którą wykorzystał on bardzo sprawnie. Wnosi nowe elementy do wiedzy o polskiej epistolografii XIX w., a także do wiedzy o języku, w tym np. o potocznej polszczyźnie tego okresu.

Druga monografia, znacznie obszerniejsza, którą dr Olma opublikował ostatnio i która powinna być **głównym osiągnięciem uzasadniającym wniosek o przyznanie habilitacji**, to książka *Językowo-kulturowy obraz arystokratycznej rodziny polskiej końca XIX wieku na podstawie korespondencji rodzinnej Heleny i Mieczysława Pawlikowskich* (Kraków 2014, ss. 236) należy uznać za ciekawą rozprawę z dziedziny językoznawstwa kulturowego i zarazem historycznego.

Jako cel habilitant wymienia rekonstrukcję „językowo-kulturowego obrazu rodziny polskiej drugiej połowy XIX wieku”. Charakteryzując przyjętą metodę badawczą, autor sytuuje ogólnie pracę „w obrębie zorientowanych kulturowo nurtów współczesnej lingwistyki”, skierowanych na badanie „sposobu konceptualizacji i strukturalizacji rzeczywistości, jej interpretacji, kategoryzacji oraz oceny wraz z towarzyszącym jej wartościowaniem”. Ponadto sięga do teorii aktów mowy (m.in. traktuje list „w kategoriach makroaktu mowy” oraz do metod pragmalingwistyki (gdy analizuje zachowania o charakterze etykietałnym) i socjolingwistyki (gdy mówi o funkcji socjalizującej języka jako służącego „wyodrębnianiu i konsolidacji członków danej grupy”). Biorąc to pod uwagę, autor wybrał kompilacyjną metodologię badawczą. Sądzę, że słusznie – bo w przypadku takich właśnie badań trzeba się było zdecydować na pewien eklektyzm metodologiczny - i nie tylko łączyć różne dziedziny językoznawstwa, ale także mocno osadzić pracę w teorii kultury i w historii stosunków społecznych.

Konkretne techniczne sposoby analizy materiału polegają przede wszystkim na semantycznej analizie słownictwa, zmierzającej do ustalenia znaczenia, stylistycznego nacechowania i zasięgu zgromadzonych wyrazów i związków wyrazowych. Następuje też

analiza kontekstów zdaniowych, analiza słowotwórcza i konfrontacja ze słownikami języka polskiego.

Do metody badawczej zastosowanej przez autora i co do konkretnych, szczegółowych analiz, które są zawarte w dalszych rozdziałach książki, nie mam zastrzeżeń. Są one poprawne, dokładne, sumienne.

Rozdział II zatytułowany jest „Językowy obraz osób tworzących wspólnotę rodzinną”. Jak stwierdza autor, została tu zastosowana metoda przypominająca profilowanie - ujmowanie obrazu osoby jako zbioru cech wyodrębnianych ze względu na rozmaite punkty widzenia na daną osobę. Tak więc na językowy obraz Mieczysława Pawlikowskiego składają się fasety: mąż (też jako gospodarz, głowa rodziny), zięć, ojciec, teść, dziadek. Z kolei obraz Heleny Pawlikowskiej rozpatrzony został w aspektach: żony, matki, synowej, teściowej, babci. Mimo tak sformułowanych tytułów, sugerujących zajęcie się wyłącznie dwiema osobami, i tylko relacjami rodzinnymi, uwzględniono nie tylko obrazy dwóch osób, bo są tu podrozdziałki bardziej szczegółowe, w których znajdujemy fasety niższego rzędu obrazy innych osób: synów, synowych itd., a także odniesienia do niektórych spraw pozarodzinnych. Np. podrozdział „Zięć” przynosi obraz Mieczysława Pawlikowskiego jako zięcia, ale też obraz teściowej, słusznie odniesiony do zakorzenionego stereotypu. Podobnie jest z obrazem synów, z nawiązaniem do motywu syna marnotrawnego itd. Układ materiału uważam za odpowiedni.

Co ciekawe, mimo że badane teksty to korespondencja prywatna, a nawet intymna, „wizerunki osób tworzących wspólnotę rodzinną są w wielu punktach zbieżne ze stereotypami ról rodzinnych utrwalonych w językowo-kulturowym obrazie świata”

Rozdział III ma tytuł „Świat uczuć zawarty w języku rodzinnym” i przynosi szczegółową charakterystykę językowych sposobów nazywania i wyrażania uczuć pogrupowanych tu (za Nowakowską-Kempną) na grupy sympatii, tęsknoty, strachu, zmartwienia, smutku, radości – tylko takie znalazły wyraz bezpośredni w korespondencji. Natomiast pośrednio uczucia są uzewewnętrzniane w antroponimach oraz w niektórych nazwach pospolitych i strukturach składniowych. Materiał jest bardzo bogaty, zwłaszcza „rodzinne słownictwo” wręcz zdumiewa swoją różnorodnością. Analiza słowotwórcza i składniowa jest poprawna, nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Rozdziały IV, V i VI: „Kultura życia codziennego w rodzinie Pawlikowskich”, „Choroby i ich objawy oraz troska o zdrowie” oraz „Obraz zwyczajów żywieniowych i upodobań kulinarnych”, to głównie przegląd słownictwa z wybranych zakresów semantycznych: wizyty, spotkania i zabawy towarzyskie; lektury, obcowanie ze sztuką, uroczystości, gry i zabawy, „wilegiatury”,

turystyka, aktywność fizyczna, obyczaje i świętowanie; stan zdrowia, choroby, dolegliwości, niedyspozycje, leczenie, troska o zdrowie, kulinaria i in.. Wydobyte zostały nie tylko nazwy obyczajów, chorób itd., ale także leksemy służące określaniu tych nazw, np. przymiotniki i przysłówki i różne wyrażenia wartościujące, czasowniki konstytuujące zwroty i in. Gdyby ujmować rzecz w kategoriach strukturalnych, powiedzielibyśmy zatem, że autor starał się umieścić leksemy w obrębie pól paradygmatycznych i syntagmatycznych. Znalaziono m.in. leksemy nienotowane w słownikach.

Rozdziały te zawierają dużo szczegółów dotyczących nie tylko form i znaczeń leksemów, ale i ich desygnatów. Związek takich spraw z zagadnieniem językowego obrazu świata jest pośredni, niemniej jednak istnieje i bywa istotny dla analiz semantycznych. Niewątpliwe jest znaczenie tych szczegółów np. dla historii obyczajów.

Rozdział VII, „Etykieta językowa w kontaktach rodzinnych”, przynosi dobrą, poprawną analizę formalną i funkcyjną zwrotów adresatywnych oraz formuł powitalnych, prośb, podziękowań, przeprosin, komplementów, życzeń, pozdrowień i pożegnań. Znaleźć tu można osobiowości i odstępstwa od rygorów tytułatury rodzinnej, jak np. zwracanie się dzieci do rodziców per „wy” lub 2 osoba zaimka i czasownika w tychże kontaktach.

Podsumowanie do całości zwięźle charakteryzuje wyniki analizy oraz formułuje ogólne wnioski co do rangi poznawczej przebadanych tekstów. Należy zgodzić się z autorem, który pisze, że listy „odzwierciedlają mentalność ludzi schyłku epoki zaborów, rejestrują ich zainteresowania, są świadectwem warunków bytowych i przeżyć wewnętrznych”.

Obszerny spis bibliograficzny, podzielony na dwie części: opracowania z zakresu socjologii, historii, historii obyczajowości, teorii oraz historii literatury, etnografii oraz opracowania z zakresu językoznawstwa, zawiera wszystkie odpowiednie pozycje.

Pracę napisano dobrym stylem naukowym. Wykład jest jasny, rzeczowy, logiczny.

Rozprawa p. dra Marcelego Olmy ma niewątpliwe walory: i jako praca materiałowa, i pod względem teoretyczno-metodologicznym, i z uwagi na sposób analizy materiału. A trzeba stwierdzić, że materiał jest językowo i stylistycznie bogaty, bardzo ciekawy i, co istotne, dotąd w obiegu naukowym go nie było. Praca wnosi wiele nowych elementów do wiedzy o dziejach polszczyzny w XIX w. i w ten sposób **stanowi znaczny wkład autora w rozwój historii języka polskiego**. Może być określona jako przykład dobrego opracowania językoznawczego sytuującego się w ramach lingwistyki kulturowej. Ma walory także dla socjologii i historii obyczajowości, czego tu jednak, jako niespecjalista, nie rozważałem. Po opublikowaniu książka stanowić będzie interesujący składnik polskiego językoznawstwa historycznego.

2. W dorobku naukowym dr Olmy istotne jest autorstwo **publikacji naukowych w czasopismach językoznawczych**, w tym w wysoko punktowanych czasopismach o ustalonej renomie, obecnych na liście European Reference Index for the Humanities, jak „Język Polski”, „Poradnik Językowy”, i innych wysoko punktowanych, jak LingVaria”, „Stylistyka”. Ponadto są w tej grupie prace zamieszczone w tomach zbiorowych. Wszystkie te publikacje były recenzowane przez specjalistów. Razem są to 33 artykuły, które ukazały się w ciągu 13 lat, a więc ok. 2,5 publikacji tego typu na rok, przy czym liczba publikacji w latach ostatnich jest wyraźnie wyższa niż w początkowych.

A) Duży zespół tekstów dra Olmy pokazuje go jako znawcę dziewiętnastowiecznej nieoficjalnej (nawet „skrajnie nieoficjalnej”) odmiany języka w wariacie familijnym, zbieracza osobliwości językowych, wyrazów nienotowanych w słownikach itd. na materiale głównie nigdzie dotąd niepublikowanych listów – analizowanych z uwzględnieniem specyficznych gatunkowych, pragmatycznych etc. cech takich tekstów – z punktu widzenia lingwistyki kulturowej. Wymagało to dobrego rozeznania w obszernej literaturze przedmiotu. Dr Olma takie dobre rozeznanie niewątpliwie tu okazał.

Da się tu wyróżnić kilka tematycznych cykli publikacji.

a) Podstawą materiałową dużej serii publikacji jest zbiór 841 listów Zofii Kraszewskiej do męża. Funkcję wprowadzenia do cyklu ma artykuł *Listy Zofii Kraszewskiej (żony) do Józefa Ignacego Kraszewskiego - perspektywy badawcze* (2006). Autor zwrócił uwagę przede wszystkim na osobliwości językowe charakterystyczne dla języka familijnego: ekspresywizmy, indywidualizmy, okazjonalizmy, neologizmy semantyczne, regionalizmy i in. W innych artykułach z tego cyklu pokazał konkretne przykłady z tekstów. Typy słowotwórcze szczególnie często stosowane przez Kraszewską opisane zostały w pracy *Funkcje wybranych typów derywatów w polszczyźnie familijnej XIX stulecia (na podstawie korespondencji małżeńskiej Zofii Kraszewskiej)*, „Stylistyka” 2009. Mamy tu próbę wyjaśnienia, dlaczego właśnie takie typy i takie a nie inne derywaty były przez autorkę listów preferowane. Autor znalazł wyjaśnienie głównie w sytuacji kobiety dziewiętnastowiecznej jako niemal całkiem zależnej od mężczyzny. Z kolei uwarunkowania indywidualne pokazane zostały w pracach takich jak *Wybrane zachowania grzecznościowe w polszczyźnie familijnej XIX stulecia (na podstawie listów małżeńskich Zofii do Józefa Ignacego Kraszewskiego)* (2010), także w zmienionej nieco wersji po angielsku jako *Husband and Wife. The Semantics of Selected Honorifics in the Letters of Zofia Kraszewska to Ignacy Józef Kraszewski* (2010). W cytowanym tu materiale uderza duża ilość form osobliwych (*Filarze nasz najdroższy, Ty*

Ołtarzu mój na tej ziemi, Twoja psica itp.) – ale osobliwych tylko w czysto zewnętrznej warstwie językowej (co wynika z intymności korespondencji), bo wybór form zależy jednak od ogólniejszych praw rządzących relacjami społecznymi i wiąże się i ze wspomnianym uzależnieniem kobiety od mężczyzny. Drowi Olmie udało się też wskazać fakt znacznie trudniejszy do zauważenia: mistyfikującą funkcję form językowych, które kryły rzeczywistą trudną sytuację nadawczyni listów. Analizie dra Olmy nie sposób więc omówić waloru wnikliwości. Zagadnienie rozwinięte zostało (choć materiał po części pokrywa się z tym, który przedstawiony został w poprzednich pracach) w publikacjach *Samotność w wielkim mieście. Językowy obraz kobiety porzuconej (na podstawie listów małżeńskich Zofii do Józefa Ignacego Kraszewskiego)* (2010), oraz *Językowy wizerunek żony utrwalaony w listach Zofii do Józefa Ignacego Kraszewskiego* (2012). Szczególny nacisk położony tu został na znalezione w listach językowe środki wartościowania.

b) Kolejny cykl 6 artykułów oparty został na korespondencji małżeństwa Jana i Teodory Matejków. Tu wydobyte zostały przede wszystkim elementy polszczyzny kolokwialnej, bo małżonkowie, zwłaszcza zaś słabo wykształcona żona (o tym zwłaszcza w: *O językowej (nie)sprawności Teodory Matejkowej w świetle jej listów do męża Jana*, „Język Polski” 2008), reprezentowali mierny poziom umiejętności wypowiadania się na piśmie. Poszczególne artykuły, choć oparte na jednakowym materiale i powtarzające nieraz te same przykłady z korespondencji Matejków, rozpatrują listy z różnych punktów widzenia, choć zazwyczaj traktują je na podobieństwo replik potocznego dialogu, którym rządzą ekspresja i spontaniczność. Tak jest w pracy, która nazywa zjawisko w tytule: *Ekspresja językowa a płeć. Typy niektórych formacji słowotwórczych w listach Teodory i Jana Matejków* („Prace Filologiczne” 2008), ale w istocie podobnie rzecz ujmuje także publikacja *Argumentacja w języku familijnym (na przykładzie listów małżeńskich Teodory i Jana Matejków)*, 2011 – traktuje ona raczej o ekspresywnej perswazji raczej niż o argumentacji, zwłaszcza że nie ma tu a – bez żadnego nawiązania do pojęć z zakresu retoryki i erystyki, choć może by się przydały. Autor nawiązuje do modnej ostatnio teorii gender, jednak (chyba wbrew teom zwolenników tej teorii) wykazuje w tym wypadku niezależność relacji między małżonkami od XIX-wiecznych stereotypów dotyczących płci: *Językowy obraz XIX-wiecznego małżeństwa w korespondencji Teodory i Jana Matejków* (2009), *Cechy komunikacji małżeńskiej utrwalone w listach Teodory i Jana Matejków z XIX stulecia* (2011). Teżsame tematyki dotyczy również artykuł *Listy małżeńskie z XIX wieku źródłem badań nad etykietą językową w ówczesnej polszczyźnie familijnej*, 2011 - choć w tytule o tym się nie wspomina, i tu podstawą materiałową jest korespondencja Jana Matejki z żoną.

c) Następny cykl dotyczy korespondencji małżeństwa Pawlikowskich, ma więc związek z ostatnią monografią. Większość opublikowano w r. 2011. Jednak nie są to części zamierzonej monografii, bo widać w nich inny na ogół wybór zagadnień, inny po części materiał lub inne ujęcie materiału. Dotyczy to np. artykułu *Językowe środki okazywania uczuć w listach małżeńskich z XIX wieku (w korespondencji Heleny i Mieczysława Pawlikowskich)* (2011), który mimo podobnego tytułu nie ma prawie nic wspólnego z rozdziałem III monografii, w którym to rozdziale i materiał jest znacznie bogatszy, i całkiem inaczej sklasyfikowany i opisany. Podobnie nie mają dokładnych odpowiedników w monografii artykuły *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej* („LingVaria” 2009), *Eufemizmy w korespondencji małżeńskiej XIX wieku (na podstawie listów Heleny i Mieczysława Pawlikowskich)* (2011), *Grzeczność a płeć. Rytualizacja zachowań językowych w listach małżeńskich XIX wieku* (2011), *Komplementy i wyrazy dezaprobaty w korespondencyjnym dialogu małżeńskim z XIX stulecia* (2011), *Językowy obraz relacji rodzinnych utrwalony w listach Mieczysława i Heleny Pawlikowskich* (2011). Tylko praca *Zwyczaje żywieniowe i upodobania kulinarne w rodzinie Pawlikowskich (na podstawie korespondencji prywatnej)* (2013) została potem powtórzona bez większych zmian jako rozdział VI książki.

Ocena tych artykułów nie może *mutatis mutandis* być niższa niż ocena monografii. Wypada mi więc powtórzyć, że do szczegółowych analiz dokonanych przez dra Olmę nie mam zastrzeżeń. Są one poprawne, dokładne, sumienne.

d) W pracach opublikowanych w ostatnim okresie - *Wartość korespondencji małżeńskiej w rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu rodziny polskiej w XIX wieku* (2013), *Językowe realizacje aktów dyrektywnych w korespondencyjnych kontaktach rodzinnych w XIX stuleciu* (2013) - zaobserwować można przeniesienie na nieco wyższy poziom ogólności, ponieważ habilitant zestawiał w nich niektóre zjawiska zaobserwowane w listach arystokracji, drobnej szlachty i mieszczaństwa, co pozwala na wnioski z zakresu socjolingwistyki.

Widać też dalsze rozszerzenie zakresu materiału (*Epistolarny autoportret męża i ojca w listach rodzinnych Adolfa Dygasińskiego* (2013)).¹

¹ Artykuły *Wybrane elementy polszczyzny potocznej XIX wieku (na podstawie listów emigracyjnych J. I. Kraszewskiego do W. Chodźkiewicza)* (2004) oraz *Akty XIX-wiecznej listowej etykiety grzecznościowej (na podstawie korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza)* (2006) nie będą tu przeze mnie szczególnie oceniane, ponieważ ściśle

Za problematyczną właściwość artykułów dra Olmy dotyczących dziewiętnastowiecznej korespondencji rodzinnej można by uznać powtarzalność zakresu i sposobu analizy. Z drugiej jednak strony wypracowanie takiego sposobu, trzymanie się wypracowanego wzoru, a także trwałość naukowych zainteresowań, godne są raczej pochwały niż krytyki.

B) Istotny składnik dorobku dra Olmy (istotnym zwłaszcza dlatego, że jest n pracownikiem uczelni pedagogicznej) stanowi cykl jego publikacji o **akwizycji języka**

Konkretne opracowanie procesu przyswajania przez dziecko wybranych kategorii gramatycznych i umiejętności językowych przynoszą trzy prace: *Rozwój niektórych kategorii fleksyjnych rzeczownika i czasownika u dziecka w wieku do lat 5* („Poradnik Językowy” 2007), *Problematyka relewancji i redundancji w idiolekcie dziecka w wieku przedszkolnym* (2008), oraz *Argumentacja w języku dziecka w wieku przedszkolnym* (2011). Widać tu dobrą znajomość literatury przedmiotu, oparcie wniosków na dobrze przeprowadzonej obserwacji. Artykuł o fleksji dowodzi m.in. zależności między stopniem opanowania fleksji a frekwencją form w tekstach. Wskazano związek opanowania argumentacji z przyswojeniem niektórych kategorii gramatycznych, zwłaszcza trybu i czasu, a także rozróżnienia między parataksą a hipotaksą. Także inne uogólnienia, mimo że oparte na obserwacji jednego idiolektu, są interesujące, szczególnie w pracy z r. 2008, która osadza proces akwizycji mowy w kontekście kompetencji komunikacyjnej i pragmalingwistycznej, w nawiązaniu do teorii relewancji.

Dr Olma badał też **socjolekt** młodzieży szkolnej, konkretnie zaś tworzenie przez nią na podstawie przezwisk (*Sposoby wartościowania w socjolekcie uczniowskim (na podstawie przezwisk nauczycieli)*, 2008. Zauważone tu zostały min. różnice nominacji zależne od wieku uczniów, co autor związał z akwizycją takich kategorii semantycznych jak metafora i metonimia.

C) O **edukacji językowej** traktuje praca *Język – edukacja, edukacja – język* („Język Polski” 2001), która przybliżyła językoznawcom nowe kierunki w kształceniu językowym, polegające m.in. na kształceniu sprawnego posługiwania się mową w procesie komunikacji. Przedstawiła też nową dziedzinę nauki: lingwistykę edukacyjną.

wiążą się z pierwszą monografią: jako wybór niektórych podrozdziałów tej książki (o zjawiskach, które wynikały ze spontaniczności tworzenia tekstów) oraz rozdział 1. monografii.

D) Kilka publikacji dra Olmy dotyczy **języka wsi**, a konkretnie jego rodzinnej Kozy na Podbeskidziu. Nie są to jednak prace dialektologiczne, lecz etnolingwistyczne. Korzystając ze *Słownika gwary używanej w Kozach Skoczylasa*, dr Olma ułożył m.in. wybrane grupy słownictwa wg sfer kultury materialnej i duchowej, których są znakami (*Język mieszkańców wsi świadectwem lokalnej tożsamości kulturowej* (2008). Podobnie, ale w sposób bardziej pogłębiony, ujęty został materiał z zachowanej głównie w rękopisach poezji Wincentego Byrskiego, krajana dra Olmy (*Językowy obraz podbeskidzkiej wsi z przełomu XIX i XX stulecia w twórczości poetyckiej Wincentego Byrskiego*, 2014). Z oczywistych względów rekonstrukcja obrazu językowego jest tu połączona z analizą poetyckich środków stylistycznych, które w pewien sposób ów obraz zaburzają, nakładając nań konwencję literacką.

Może żałować by należało, że dr Olma nie napisał więcej o języku rodzinnej wsi, jednak może to i (z punktu widzenia metodologicznego) dobrze. Trudno mi bowiem się nie zgodzić ze zdaniem mojego mistrza Karola Dejny, który nigdy języka swej wsi rodzinnej nie opisał, bo wg niego praca autochtona grzeszyć może nieobiektywizmem. Dr Olma tego niebezpieczeństwa uniknął, ponieważ spojrzał na niektóre zjawiska języka rodzinnej miejscowości przez medium innej osoby: badacza lub literata.

E) Również **prace dotyczące języka średniopolskiego** są nieliczne, niemniej jednak pokazują dra Olmę jako dobrego znawcę także polszczyzny dawniejszej niż dziewiętnastowieczna.

Pierwsza praca, *Dopełniacz liczby pojedynczej rzeczowników męskich w XVI- i XVII-wiecznych tekstach małopolskiej literatury plebejskiej* (2002), jest ściśle gramatyczna. Podana w niej dokładna semantyczna i formalna klasyfikacja materiału, w ujęciu synchronicznym, jest cennym przyczynkiem do gramatyki historycznej naszego języka.

Bardzo solidna i wszechstronna jest analiza przedstawiona w pracy *Kultura językowa autorów ugody hadziackiej* (2008) – opisana tu została, na podstawie dwóch przekazów z epoki, ortografia, fonetyka, gramatyka słownictwo, frazeologia oraz kompozycja i środki spójności ważnego w naszej historii tekstu.

3) Inne osiągnięcia naukowe.

Aktywny udział Dr Olmy w życiu naukowym wyraża się ponadto wygłoszeniem 16 referatów (następnie wydanych drukiem) podczas konferencji naukowych (w latach 2005-2014, a więc po uzyskaniu stopnia doktora), a także opublikowaniem 8 recenzji naukowych.

Ważne miejsce w dorobku dra Olmy zajmują prace redakcyjne. Jest to przede wszystkim współudział w redakcji 4 tomów (2011-2014) interdyscyplinarnej serii *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej* oraz czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” (od r. 2011 jako sekretarz redakcji, obecnie także jako redaktor tematyczny). Funkcję redaktora tematycznego pełni też w „Roczniku Przemyskim”.

4) Osiągnięcia habilitanta w zakresie dorobku dydaktycznego i współpracy międzynarodowej.

Z dostarczonego mi materiału wynika, że dr Maurycy Olma jest doświadczonym dydaktykiem i ma dobre przygotowanie do prowadzenia takich zajęć, do których uprawnia habilitacja. Istotne jest prowadzenie seminariów: dyplomowego, zakończonego wypromowaniem 10 licencjatów, oraz magisterskiego. Dr Olma jest też promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim.

O kontaktach międzynarodowych dobrze świadczy to, że w roku obecnym habilitant prowadził zajęcia w Litewskim Uniwersytecie Edukologicznym w Wilnie w ramach programu Erasmus.

Wniosek końcowy

Całość osiągnięć naukowo-badawczych, dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej dra Marcelgo Olmy spełnia istotne kryteria oceny wymienione w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. (Dziennik Ustaw Nr 196 — 11217 — Poz. 1165), które powinno się brać pod uwagę, rozpatrując wniosek osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.



Łódź, 20 sierpnia 2014 r.